

prowadzenia uboju rytualnego wyłącznie do potrzeb związków wyznaniowych działających na terytorium Polski. Ks. Smykowski analizuje również propozycje zmian prawa w zakresie doświadczeń na zwierzętach, a także sposób funkcjonowania komisji etycznych oraz organizacji zaangażowanych w ochronę zwierząt. Odnosi się również do propozycji zmian w Katechizmie Kościoła Katolickiego, zmierzających do mocniejszego podkreślenia konieczności właściwego traktowania zwierząt.

O ile kwestia eksperymentów na zwierzętach, którą Autor zajmował się w ramach doktoratu, dotyczy stosunkowo wąskich grup zawodowych, to traktowanie zwierząt w zwykłym kontakcie ma charakter w zasadzie powszechny. W tym sensie książka nie jest adresowana wyłącznie do przedstawicieli nauk ścisłych, przyrodniczych, rolniczych oraz nauk medycznych i nauk o zdrowiu, ale do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób stykają się ze zwierzętami.

Dla tego szeroko pojętego odbiorcy Autor formułuje szereg istotnych wniosków w zakresie stosunku do zwierząt. Mierzy się niejednokrotnie z problemem przełożenia doktryny na życiową praktykę. Przedstawiając różne stanowiska, jednoznacznie formułuje własne. We wszystkich analizowanych kwestiach ks. Smykowski proponuje własne stanowisko, które jest głęboko osadzone w argumentacji biblijnej i znajomości nauk szczegółowych. Książka jest więc owocem zakorzenienia współczesnej teologii moralnej w Objawieniu oraz otwarcia się na osiągnięcia nauk szczegółowych. Obala ona mity dotyczące rzekomych chrześcijańskich inspiracji okrucieństwa wobec zwierząt. Wykazuje, że do takich wniosków może prowadzić jedynie selektywna lektura Pisma Świętego.

TOMASZ KAROL MANTYK OFMCap

Institut Nauk Teologicznych KUL

e-mail: tomasz.mantyk@gmail.com

DOI: <https://doi.org/10.18290/rt.20673-11>

POWSZECHNE POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI

ANDRZEJ DERDZIUK, *Dojrzały owoc*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2020, ss. 118.

Świętość jest powszechnym powołaniem chrześcijan. Tę prawdę, we wcześniejszych wiekach nieraz zapoznaną, przypomniał wydatnie Sobór Watykański II w piątym rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. „Wszyscy chrze-

ściananie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości” – podkreślali ojcowie soborowi (KK 40). Wezwanie to podejmowali także papieże okresu soborowego, jak choćby św. Jan Paweł II, który w homilii kanonizacyjnej św. Kingi 16 czerwca 1999 wołał: „dzisiejszy świat potrzebuje świętości chrześcijan, którzy w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i zawodowego podejmują swoje codzienne obowiązki”¹.

Niestety, ta ważna i głęboka prawda teologiczna z pewną trudnością przedziera się do praktyki życia Kościoła. W historii Kościoła wśród świętych i błogosławionych dominują osoby konsekrowane i duchowni. Według obliczeń Pierre’a Delooza w średniowieczu świeccy stanowi niecałe 16% świętych². Niestety, ta sytuacja nie zmieniła się po Soborze Watykańskim II. Mimo iż świeccy stanowią ponad 99% ochrzczonych, wśród 80 kanonizowanych przez Jana Pawła II wyznawców znalazło się tylko pięcioro świeckich (6,25%)! Oczywiście, przyczyn tego stanu jest wiele: teologicznych, ekonomicznych, społecznych, mentalnościowych, prawnych czy proceduralnych, niemniej, przytoczone statystyki dowodzą, iż Kościół wciąż dopiero uczy się dostrzegać „świętość z sąsiedztwa”³.

Najnowsza książka profesora Andrzeja Derdziuka, kapucyna, jest próbą wyjścia naprzeciw tym usiłowaniom. Autor, uznany teolog moralista, członek Komitetu Nauk Teologicznych PAN, ceniony wykładowca i promotor licznych prac doktorskich i magisterskich, a zarazem aktywny duszpasterz w parafii Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka z Asyżu w Lublinie podejmuje temat świętości w codzienności, kreśląc krótkie biografie zwykłych-niezwykłych parafian wspomnianej lubelskiej parafii. Jak zauważa we wstępie, mimo iż historię parafii można opisywać przez pryzmat zewnętrznych wydarzeń czy dotyczących ją aktów prawnych, „jednak najistotniejszym owocem parafii jest przecież dojrzewanie w niej osób do ewangelicznej doskonałości w miłości, która jest też określana mianem świętości” (s. 7).

Owoce parafii „Poczekajka”, jak potocznie nazywana jest parafia zamieszkania bohaterów książki, są ukazane przez Autora w postaci piętnastu krótkich rysów biograficznych, w których ukazuje on przebieg ich życia, jak i przejawy działania Łaski Bożej w ich codzienności. Pierwszych pięć biografii dotyczy braci kapucynów posługujących w parafii „Poczekajka” – czterech prezbiterów i jednego brata laika, pozostałych dziesięć to portrety świeckich parafian. Wybór, jak zaznacza sam Autor w posłowie, jest z natury rzeczy bardzo subiektywny, jednakże nie jest niereprezentatywny. Będąc niejako praktyczną ilustracją słów cytowanej powyżej konstytucji soborowej książka ukazuje „świętych” jakiegokolwiek stanu i zawodu. Dziewięć

¹ JAN PAWEŁ II, *Nie lękajcie się być świętymi. Homilia podczas Mszy św. i kanonizacji bł. Kingi* (Stary Sącz, 16.06.1999); cytata za: http://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/homilies/1999/documents/hf_jp-ii_hom_19990616_stary-sacz.html (dostęp 25.04.2020).

² Pierre DELOOZ, *Sociologie et canonisations*, Liege 1969, s. 330 nn. W okresie od 1600 do 1960 świeccy stanowili 35% wyniesionych na ołtarze, jednakże 97% z nich to męczennicy (tamże, s. 361).

³ Por. FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska o powołaniu do świętości w świecie współczesnym „Gaudete et exultate”*, Watykan 2018, nr 7.

biogramów dotyczy mężczyzn, w tym czterech świeckich, pozostałe sześć to kobiety, w tym jedna wdowa konsekrowana. Z wyjątkiem braci kapucynów wszyscy bohaterowie książki żyli w małżeństwie, a wielu także w stanie wdowim. Było wśród nich dwoje pracowników naukowych, dwóch nauczycieli, dwie księgowy, urzędnicy, żołnierz, poseł na sejm, krawcowa, stolarz, artystka plastyk. Są także żywym portretem odnowy posoborowej w Kościele reprezentując rozmaite wspólnoty i ruchy przykościelne: Drogę Neokatechumenalną, Franciszkański Zakon Świeckich, Oazę Domoowego Kościoła Ruchu Światło-Życie, Grupę Modlitwy Ojca Pio, Żywy Różaniec i oczywiście sam Zakon Kapucynów. Pozostaje wyrazić ubolewanie, iż nie znalazł się w książce żaden biogram siostry zakonnej.

Na pochwałę zasługuje szerokie wykorzystanie źródeł przez Autora. Mimo iż każdą z portretowanych osób znał osobiście, nie ograniczył się do spisywania wspomnień, lecz nadał swej pracy charakter naukowy, cytując rozmaite dostępne źródła. Wśród przytaczanych materiałów znajdziemy dokumenty urzędowe, zarówno cywilne jak i kościelne, kroniki parafii, klasztoru i wspólnoty FZŚ, artykuły prasowe, wspomnienia publikowane, jak i pozostające w archiwum Autora. Przeprowadzona kwerenda budzi uznanie, tym bardziej, że przeciętny „szary człowiek” pozostawia po sobie zwykle niewiele śladów w źródłach pisanych, co utrudnia rekonstrukcję jego życiorysu. Wydaje się jednak, że Autor mógł obficie sięgnąć do nieprzebranego skarba historii mówionej, która, uprzednio nieco niedoceniana, znajduje obecnie coraz większe uznanie wśród badaczy przeszłości.

Autor nie ustrzegł się drobnych uchybień. Na stronie 11 jest błąd w dacie śmierci br. Maurycego, zaś na stronach 65-66 widnieją dwie różne daty urodzenia Janiny Czerniej, z których wcześniejsza, 1911 rok, jest ewidentnie pomyłką. Panuje też pewna nieścisłość w podawaniu imion zakonnych i chrzcielnych zakonników (np. brak chrzcielnego imienia br. Kaliksta w spisie treści, odwrócona kolejność imion bł. Honorata na s. 34). Większe zastrzeżenia może budzić nieco hagiograficzny styl przedstawiania postaci. W niektórych momentach odnosi się wrażenie, iż Autor przedstawia wygładzony życiorys swych bohaterów. Jest to jednak zrozumiałe, zważywszy, że Autor pisze o osobach z którymi był związany emocjonalnie. Co więcej, z nielicznymi wyjątkami były to osoby prywatne, których najbliżsi wciąż zamieszkują w opisywanej parafii, nieodzowne więc było taktowne potraktowanie pamięci o nich. Nie oznacza to jednak, iż Autor unika podejmowania wątków trudnych. Z wielką delikatnością i humorem potrafi mówić o małych ludzkich słabościach swoich „świętych”, jak choćby w biogramie Wandy Rożenek, nie ukrywa też, że dwie z bohaterek książki doświadczyły dramatu rozpadu małżeństwa. Ukazanie słabości czyni owych „codziennych świętych” bliższymi czytelnikowi i daje nadzieję, że także jego nieidealny życiorys może prowadzić do świętości.

Reasumując, można uznać parafię „Poczekajka” za podwójnie szczęśliwą: raz, iż doczekała się takich owoców życia Ewangelii, dwa, że ma biografę potrafiącego ocalić je od zapomnienia. Książka profesora Andrzeja Derdziuka jest niezwykle cennym przykładem powiązania nauki z codziennym życiem, swoistą praktyczną aretologią, teologią bliską życiu. Z możliwym wyjątkiem brata Kaliksta Kłoczki prawdopodobnie żadna z prezentowanych postaci nie będzie kandydatem na ołtarze. Nie to jednak jest celem tej książki. „Święci żyją świętymi!” – zapewniał Jan Pa-

węł II w cytowanej już homilii, ukazując, iż to przykład życia najbardziej pociąga do świętości. Z pewnością, każda polska parafia ma wielu takich „świętych z sąsiedztwa”. Należy mieć nadzieję, że coraz więcej z nich doczeka się równie dobrych opracowań powszedniej świętości jak parafia „Poczekajka”.